

Księga Psalmów

Psalm 78

1. Pieśń wyuczająca podana Asafowi. Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszów swych do słów ust moich. 2. Otworzę w podobieństwie usta moje, a będę opowiadał przypowieści starodawne. 3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam ojcowie nasi opowiadali. 4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszlým potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które uczynił. 5. Bo wzbudził świadectwo w Jakóbie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał ojcom naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, 6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy, aby to opowiadali synom swoim; 7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoją, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego; 8. Aby się nie stali jako ojcowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serca swego, aby był wierny Bogu duch jego. 9. Albo jako synowie Efraimowi zbrojni, którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali. 10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodzić. 11. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał. 12. Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan. 13. Rozdzielił morze, i przeprowadził ich, i sprawił, że stanęły wody jako kupa. 14. Prowadził ich w obłoku we dnie, a każdej nocy w jasnym ogniu. 15. Rozszczepił skały na puszczy, a napoił ich, jako z przepaści wielkich. 16. Wywiódł strumienie ze skały, a uczynił, że wody ciekły jako rzeki. 17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Najwyższego na puszczy do gniewu; 18. I kusili Boga w sercu swem, żądając pokarmu według lubości swojej. 19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgotować stół na tej puszczy? 20. Oto uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali też będzie mógł dać chleb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu? 21. Przetoż usłyszawszy to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakóbowi, także i popędlivość powstała przeciw Izraelowi; 22. Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego. 23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył. 24. I spuścił im jako deszcz mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. 25. Chleb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości. 26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa; 27. I spuścił na nich mięso jako proch, i ptastwo skrzydlate jako piasek morski; 28. Spuścił je w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich. 29. I jedli, a nasyceni byli hojnie, i dał im, czego żądali. 30. A gdy jeszcze nie wypełnili żadości swej, gdy jeszcze pokarm był w ustach ich: 31. Tedy zapalczywość Boża przypadła na nich, i pobił tłustych ich, a przedniejszych z Izraela poraził. 32. Ale w tem wszystkiem jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego; 33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu. 34. Gdy ich tracił, jeźliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga, 35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich, a Bóg najwyższy odkupicielem ich: 36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usta swemi, i językiem swoim kłamali mu; 37. A serce ich nie było

szczerze przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu jego.) **38.** On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie ztracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego; **39.** Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który odchodzi, a nie wraca się zaś. **40.** Jako go często drażnili na puszczy, i do boleści przywodzili na pustyniach? **41.** Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali. **42.** Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ich wybawił z utrapienia; **43.** Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan; **44.** Gdy obrócił w krew rzeki ich, i strumienie ich, tak, że z nich pić nie mogli. **45.** Przepuścił na nich rozmaite muchy, aby ich kąsały, i żaby, aby ich gubiły: **46.** I dał chrząszczom urodzaje ich, a prace ich szarańczy. **47.** Potłukł gradem szczepy ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym. **48.** I podał gradowi bydło ich, a majętność ich węglu ognistemu. **49.** Posłał na nich gniew zapalczywości swojej, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nich aniołów złych. **50.** Wyprostował ścieżkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich powietrze dopuścił; **51.** I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych; **52.** Ale jako owce wyprowadził lud swój, a wodził ich jako stada po puszczy. **53.** Wodził ich w bezpieczeństwie, tak, że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło morze,) **54.** Aż ich przywiódł do świętej granicy swojej, na onę górę, której nabyła prawica jego. **55.** I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przyszły na sznur dziedzictwa ich, ażeby mieszkali w przybytkach ich pokolenia Izraelskie. **56.** A wszakże przecież kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa jego nie strzegli. **57.** Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, jako i ojcowie ich; wyrócili się jako łuk omylny. **58.** Bo go wzruszyli do gniewu wyżynami swemi, a rytemi bałwanami swemi pobudzili go do zapalczywości. **59.** Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela, **60.** Tak, że opuściwszy przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi, **61.** Podał w niewolę moc swoją, i sławę swoją w ręce nieprzyjacielskie. **62.** Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się. **63.** Młodzieńców jego ogień pożarł, a panienki jego nie były uczczone. **64.** Kapłani jego od miecza polegli, a wdowy jego nie płakały. **65.** Lecz potem ocucił się Pan jako ze snu, jako mocarz wykrzykający od wina. **66.** I zaraził nieprzyjaciół swoich na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ich. **67.** Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał, **68.** Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował. **69.** I wystawił sobie jako pałac wysoki świątnię swoją, jako ziemię, którą ugruntował na wieki. **70.** I obrał Dawida sługę swego, wzięwszy go z obór owczych; **71.** Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł Jakóba, lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego; **72.** Który ich pasł w szczerości serca swego, a w roztropności rąk swoich prowadził ich.